

„Jesu, nun sei gepreiset” BWV 41

Kantatę „Jesu, nun sei gepreiset” (BWV 41) napisał Bach na nabożeństwo noworoczne w lipskim kościele św. Mikołaja 1 stycznia 1725. Utwór powstał w ramach tzw. rocznika chorałowego, czyli cyklu rocznego kompozycji w tym gatunku, które lipski kantor tworzył od lata 1724 do wiosny 1725, za materiał poetycki i muzyczny biorąc do nich teksty i melodie wybranych chorałów protestanckich. Tym razem wybór padł na starą pieśń Johannes Hermanna (z roku 1593) pod tym samym tytułem co kantata. Hymn ten publikowany był w licznych osiemnastowiecznych śpiewnikach ewangelickich Saksonii, w tym w najpowszechniej używanym Dresdner Gesangbuch (Śpiewniku Drezdeńskim) – w dziale śpiewów na czas noworoczny (Jahreswende). Pieśń cieszyła się ponoć wielką popularnością wśród wiernych, a sam Bach posłużył się nią również w innych swoich kantatach na Nowy Rok (BWV 190 Singet dem Herrn ein neues Lied z roku 1724 i BWV 171 Gott, wie dein Name, so ist auch dein Ruhm z roku 1729).

1 stycznia obchodzono w kościele luterańskim w czasach Bacha jako Święto Obrzezania Pańskiego. Zgodnie z tradycją żydowską, Jezusa poddano temu obrzędowi w Świątyni Jerozolimskiej osiem dni po urodzeniu, przez co wypełnione zostały przepisy Halachy, czyli zbioru wykładni Prawa Mojżeszowego i zaleceń, jak je stosować w życiu codziennym. Uroczystość obrzezania wiązała się jednocześnie z nadaniem Bożemu Dziecięciu imienia. Od XVIII wieku w kościele luterańskim, świętując Nowy Rok, kładzie się nacisk przede wszystkim na ten drugi aspekt, przez co dobór czytań oraz pieśni winien eksponować chwałę imienia Jezusa. W związku z tym, dopasowywano też odpowiednio perykopę i inne fragmenty Pisma św. do noworocznego nabożeństwa, tak aby korespondowały one ze świątecznym przesłaniem. W Nowy Rok 1725 przytoczono więc w ramach liturgii czytań fragment z Listu do Galatów (3, 23-29) o wyzwoleniu przez wiarę z dawnego podporządkowania Prawu oraz z Ewangelii Łukaszej (2, 21) o obrzezaniu i nadaniu Jezusowi imienia.

Pełny tekst chorału „Jesu, nun sei gepreiset” składał się z trzech rozbudowanych zwrotek, a śpiewano go do melodii skomponowanej na początku wieku XVII przez Melchiora Vulpiusa (zapomnianego nieco kompozytora z Turyngii). Chociaż podstawę całej warstwy słownej BWV 41 stanowił hymn autorstwa Hermanna, to jednak nieznanymi dziś autor libretta dzieła Bacha pozostawił zwrotki pierwszą i trzecią (ostatnią) w ich wersji oryginalnej, zaś środkową potraktował jako podstawę do własnego, swobodnego i poszerzonego opracowania poetyckiego, układając to w ramy prostego następstwa dwóch arii i recytatywów. Całość tekstu (zarówno samego chorału, jak i kantaty) rozpoczyna się pochwałą imienia Jezusa, potem jednak koncentruje się na noworocznych prośbach kierowanych do Boga: o błogosławieństwo, o zdrowie, o roztropność, o pokój zewnętrzny i wewnętrzny, o ochronę przed zakusami szatana, wreszcie o wytrwałość w cierpieniu, by na koniec dać wyraz nadziei, iż podążanie za Chrystusem prowadzi wprost do Jego Królestwa. Faktem jest jednak, że libretto BWV 41 tylko na początku wykazuje ścisły związek z czytaniem owego dnia.

Szczególnym przepychem zaskakuje słuchaczy ustęp początkowy dzieła. Bach rzadko mógł sobie pozwolić na tak potężną obsadę w swoich zwykłych kantatach niedzielnych. Znalazły się więc w orkiestrze oprócz chóru, czwórki solistów, smyczków i zespołu basso continuo również 3 oboje oraz 3 trąbki z kotłami. W arii tenorowej „Wo ferne du den edlen Frieden” (Jeśliś mi pokój szlachetny przeznaczył – cz. IV) wprowadził też Bach jako instrument koncertujący i towarzyszący soliście rzadką odmianę wiolonczeli – wiolonczelę piccolo. Chór otwierający kantatę zadziwia zresztą nie tylko potęgą brzmienia, nie tylko swoistą koncentracją kompozytora na dźwiękowym przepychu orkiestry, ale też sposobem muzycznego opracowania tekstu. Jest to w rzeczywistości potężna, wieloczęściowa fantazja chorałowa ze zmianą metrum, tempa i faktury na wybranych fragmentach śpiewanego tekstu. Chociaż forma fantazji pozwala na dużą swobodę i zmienność, w jednym Bach jest konsekwentny i stały: melodia chorału obecna jest zawsze w długich wartościach nutowych i śpiewana jest przez głos sopranu w chórze. Kompozytor jakby przeniósł w BWV 41 na potężny zespół wokально-instrumentalny ideę fantazji organowej, którą sam zresztą doprowadził do mistrzostwa, będąc przecież jednym z największych organistów-wirtuozów swoich czasów. Podobnie jak w

chorałowej fantazji organowej, w której to formie melodia pieśni eksponowana jest zwykle w wyrazistym rejestrze instrumentu, natomiast sposób fantazjowania w pozostałych głosach zmienia się wraz z domyślną zmianą tekstu, tak i tu Bach zmienia opracowanie, gdy warstwa słowna do tego prowokuje. Dlatego też na słowach „daß wir in guter Stille das alt Jahr habn erfüllet” (dosłownie: ponieważ w spokoju rok miniony nam się spełnił) Bach zmienia tempo na Adagio, również po to, by ów „spokój” oddać długimi wartościami nutowymi w głosach wokalnych. Z kolei zmiana na Presto następuje na słowach: „wir wollen uns dir ergeben” (Tobie oddać więc się chcemy), jakby muzyka miała podkreślać radość wiernych z faktu pełnego zawierzenia Chrystusowi.

Słuchacza zaskoczy też recytatyw basowy („Doch weil der Feind bei Tag und Nacht” – „Ponieważ jednak wróg nasz w dzień i w nocy...”, cz. V), gdy w jego trakcie zupełnie niespodziewanie w tok narracji solisty włączy się chór, przerywając spokojną modlitwę skandującym wręcz błaganiem o zdeptanie szatana mocą Boga, wyobrażonego w partyturze kantaty jako węża snującego się między stopami, co mistrz oddał malarskim przebiegiem basu instrumentalnego.

Ponowne wykonania tej potężnej kantaty poprowadził Bach 1 stycznia w latach 1732 i 1735.

Szymon Paczkowski